

Artyści malowali tulipany w czasie holenderskiej tulipomanii, ponieważ kwiaty te budziły zachwyt niezwykłymi barwami i interesowały kolekcjonerów. W obrazach i akwarelach utrwalali ich wygląd, a niekiedy wykorzystywali je także jako znak bogactwa lub przemijania.

Kwiat, który przyciągał wzrok

W pierwszej połowie XVII wieku tulipany należały do kwiatów cenionych przez zamożnych mieszkańców Niderlandów. Szczególnie pożądano odmian o płatkach pokrytych kontrastowymi smugami i płomieniami. Taki wzór sprawiał, że każdy kwiat miał własny charakter i dawał malarzowi okazję do pokazania precyzji.

Artystę mogły zainteresować nie tylko kolory. Tulipan ma wyraźny kształt kielicha, gładką łodygę i szerokie liście. Na obrazie łatwo zestawić go z drobnymi kwiatami, połyskiem szkła albo ciemnym tłem. Nawet pojedynczy okaz potrafił skupić uwagę oglądającego.

Obraz zostawał po kwitnieniu

Żywy tulipan kwitnie krótko, a cebula nie pokazuje, jak będzie wyglądał rozwinięty kwiat. Malowany wizerunek pozwalał zachować jego wygląd także po sezonie. Dla miłośnika roślin był sposobem, by przyjrzeć się płatkom i porównać przedstawione okazy.

Powstawały również akwarelowe przedstawienia pojedynczych tulipanów, zbierane w albumach związanych z handlem i kolekcjonowaniem. Mogły one pokazywać barwę oraz rysunek odmiany osobom zainteresowanym cebulami. Nie każdy taki wizerunek był jednak dokumentem wiernym w każdym szczególe. Malowanie kwiatu wymagało wyborów, a kolory materiałów mogły się z czasem zmieniać.

Rzadkość i wysoka cena

W latach trzydziestych XVII wieku handel cebulami tulipanów w Niderlandach przybrał spekulacyjny charakter. Ceny niektórych cebul gwałtownie wzrosły, po czym rynek załamał się w 1637 roku. Tulipan pojawiający się na obrazie mógł więc kojarzyć się z kosztownym i pożądanym dobrem.

Nie oznacza to, że każdy malarz przedstawiał tulipana po to, by komentować spekulację. Kwiat był zarazem atrakcyjnym motywem dekoracyjnym, a obrazy kwiatowe powstawały także przed okresem największego wzrostu cen i po nim. Warto odróżniać zainteresowanie tulipanami od samego epizodu tulipomanii.

Smugi, których przyczyny nie znano

Najbardziej cenione wzory na niektórych dawnych tulipanach powstawały wskutek zakażenia wirusowego. Wirus wpływał na rozmieszczenie barwnika, przez co na płatkach pojawiały się jasne i ciemne smugi. W XVII wieku nie znano tej przyczyny.

Takie wybarwienie było trudne do przewidzenia, co wzmacniało zainteresowanie niezwykłymi okazami. Na obrazie można było uważnie oddać układ smug, choć sam wizerunek nie mówi nam, co dokładnie spowodowało wzór na płatkach.

Piękno i przemijanie

W holenderskich martwych naturach kwiaty bywały czymś więcej niż ozdobą. Rozwinięte płatki, więdnące liście lub owady mogły przypominać o kruchości życia i nietrwałości dóbr. Tulipan pasował do takiej kompozycji, bo jego uroda jest wyraźna, lecz krótkotrwała.

Znaczenie zależało jednak od całego obrazu. Bukiet w wazonie mógł przede wszystkim cieszyć oko i świadczyć o umiejętnościach malarza. Nie trzeba doszukiwać się ostrzeżenia w każdym przedstawionym kwiecie.

Patrząc na dawny wizerunek tulipana, dobrze zwrócić uwagę zarówno na jego płatki, jak i na otaczające go przedmioty. Razem podpowiadają, czy ważniejszy był wygląd rośliny, upodobanie kolekcjonera, czy myśl o przemijaniu.

Do poczytania: ta strona